



**Samorząd terytorialny
i samorząd gospodarczy
w partnerstwie dla rozwoju regionu**

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



AKADEMIA SPECJALISTY



AKADEMIA MENEDŻERA

- » 160 godzin zajęć praktycznych
- » 16 godzin doradztwa grupowego
- » Przygotowanie do certyfikatu IPMA (International Project Management Association)
- » Coaching w standardach ICF (International Coaching Federation)

AKADEMIA HANDLOWCA

- » 144 godziny zajęć praktycznych
- » 16 godzin doradztwa grupowego
- » Techniki sprzedaży XXI wieku
- » Negocjacje handlowe I i II stopnia
- » Jak być skutecznym handlowcem

AKADEMIA TRENERA

- » 112 godzin zajęć praktycznych
- » 10 godzin doradztwa indywidualnego – przygotowanie szkolenia
- » Train The Trainer – praktyka
- » Międzynarodowe standardy ICF obowiązujące w 81 krajach
- » Szkolenie dyplomowane

Każdy uczestnik akademii otrzyma certyfikat ukończenia.

Akademia prowadzona przez specjalistów **PROFI BIZNES GROUP**, międzynarodowych trenerów, akredytowanych coachów ICF oraz praktyków

Rekrutacja:

e-mail: a.nowak@ziph.pl

t.molski@ziph.pl

izabela@profibiznesgroup.pl

tel.: 95 7390 312

507 038 445



LIDER PROJEKTU

PROFI BIZNES GROUP

71-410 Szczecin, ul. Niedziałkowskiego 24
Tel.: 91 4530 155, 507 038 445, 504 127 814
biuro@profibiznesgroup.pl
www.profibiznesgroup.pl

PARTNER PROJEKTU, BIURO PROJEKTU

ZACHODNIA IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Nowa 5
Tel. 95 7390 312, 507 038 445
www.ziph.pl



Szanowni Państwo

26 października wspólnie z naszymi partnerami z lubuskiego, zachodniopomorskiego, wielkopolskiego, dolnośląskiego i opolskiego dyskutowaliśmy w Sulechowie o kształcie i możliwościach oddziaływania środowisk gospodarczych na kształtowanie polityki rządu w zakresie gospodarki. To dla nas przedsiębiorców sprawa niezmiernie ważna. Izba wspólnie z partnerami podpisała również stosowne porozumienie w sprawie powszechnego samorządu gospodarczego i strategii rozwoju zachodniej polski. Szczegółową relację z tego wydarzenia znajdą Państwo w bieżącym numerze „GP”.

Koniec roku w Izbie zapowiada się

bardzo pracowicie. W listopadzie organizujemy dla Państwa dwie konferencje. Pierwsza z nich odbędzie się 23 listopada w Ochli k/Zielonej Góry i dotyczyć będzie pozyskiwania zewnętrznych źródeł finansowania za sprawą projektu „Ponadregionalna Sieć Aniołów Biznesu - Innowacja”, który w województwie lubuskim koordynuje Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa wspólnie z Agencją Rozwoju Regionalnego z Zielonej Góry. Z kolei 26 listopada przygotowaliśmy dla Państwa spotkanie na temat Lubuskiego Arbitrażowego Sądu Gospodarczego. Sąd działa już w naszym województwie i rozpatruje pierwsze sprawy. O zaleceniach korzystania z polubownej drogi za-



łatwiania sporów przekonywać będą specjaliści w tym względzie. Już dziś serdecznie zapraszam do skorzystania z oferty Izby.

Z poważaniem
Krzysztof Kononowicz,
Wiceprezes ZIPH

W NUMERZE

Debata o samorządzie gospodarczym

– relacja z konferencji w Sulechowie.



Lubuska delegacja z wizytą w Veronie

– relacja z misji gospodarczej do Włoch.



Jak sporządzić dobry testament

– opowiada mec. Marek Górecki

13



Wydawca: Zachodnia Izba w Gorzowie Wlkp.

Redakcja: Tomasz Molski (*redaktor naczelny*), Jarosław Libelt (*redaktor numeru*), Agnieszka Zabrzaska, Robert Nowicki (*skład komputerowy*).

Współpracownicy: Małgorzata Szkwarek, Stanisław Owczarek, Kamila Szwajkowska.

Opieka wydawnicza: Wydawnictwo „In Plus” (tel. 609 22 35 79)

Adres: 66-400 Gorzów Wielkopolski, ul. Nowa 5

tel. 95 739-03-12, e-mail: marketing@ziph.pl, www.ziph.pl



- Kostrzyńsko - Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. (członek ZIPH) zakwalifikowała się do grona „Gazel Biznesu” - najbardziej dynamicznych polskich przedsiębiorstw, których ranking redakcja „Pulsu Biznesu” opublikuje już po raz jedenasty. Spośród trzech milionów weryfikowanych firm ten prestiżowy tytuł otrzyma w tym roku 3 tysiące z nich. W tym gronie znalazła się K-S SSE S.A.
- W dniu 27 października, w biurze Euroregionu w Gorzowie Wlkp., odbyło się szkolenie dotyczące zasad realizacji projektów w ramach Funduszu Małych Projektów i Projektów Sieciowych z Programu Operacyjnego Polska (Województwo Lubuskie) – Brandenburgia 2007-2013 w ramach „Europejskiej Współpracy Terytorialnej w Euroregionie „Pro Europa Viadrina”. Małe projekty mają na celu przede wszystkim inicjowanie i rozwijanie zadań współpracy transgranicznej. Wnioskodawcami tych projektów są m.in. jednostki samorządu terytorialnego, szkoły, domy kultury oraz organizacje pozarządowe, które współpracują ze swoim partnerem niemieckim. Nabór wniosków jest ciągły. Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze Euroregionu, które mieści się w Gorzowie Wlkp., ul. Nowa 5, nr tel.: 095 735 31 87, 735 84 47 lub na stronie internetowej: www.euroregion-viadrina.pl
- Burmistrz Słubic Ryszard Bodziacki otrzymał nagrodę „Najlepszy Burmistrz Roku 2010”. Uroczyste wręczenie wyróżnienia nastąpiło w Warszawie 23 października podczas gali wręczenia nagród „Samorząd Przyjazny Przedsiębiorczości” oraz „Gmina Atrakcyjna Turystycznie”. Konkursy organizowane są przez organizacje biznesowe, między innymi Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych oraz Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, pod przewodnictwem Mazowieckiego Zrzeszenia Handlu Przemysłu i Usług.



Konferencja dla przedsiębiorców

Zewnętrzne źródła finansowania

23 listopada w Ochli k/Zielonej Góry odbędzie się konferencja inauguracyjna w województwie lubuskim „Ponadregionalną Sieć Aniołów Biznesu – Innowacja”. Projekt ma za zadanie wyszukiwanie pomysłodawców, ciekawych projektów biznesowych oraz pozyskiwanie prywatnych inwestorów gotowych sfinansować unikalne przedsięwzięcia. Koordynatorami projektu w województwie lubuskim są: Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Zielonej Górze i Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa.

Lubuskie jest jednym z czterech regionów, na terenie których realizowany jest projekt. Oprócz naszego województwa są to: dolnośląskie, mazowieckie i podlaskie. „Ponadregionalna Sieć Aniołów Biznesu – Innowacja” (PSAB-I) utworzona została przez Instytut Nauk Ekonomicznych i Społecznych w Warszawie. Aniołowie Biznesu stanowią jedną z form rozwiązania problemów, na które napotyka wielu początkujących przedsiębiorców. To zjawisko stosunkowo nowe w polskich realiach, aczkolwiek zaobserwować można stały wzrost zapotrzebowania na tego typu usługi. PSAB-I ma z jednej strony wyszukiwać pomysłodawców, a z drugiej pozyskiwać inwestorów gotowych dofinansować wybrane przez siebie przedsięwzięcia. Patronat nad konferencją w Ochli objęło Ministerstwo Gospodarki oraz Marszałek Województwa Lubuskiego Marcin Jabłoński.

Celem konferencji będzie przybliżenie uczestnikom wiedzy na temat możliwości pozyskania kapitału zewnętrznego na realizację inwestycji i wskazania ścieżki rozwoju innowacyjnych pomysłów na biznes. Szczegółowy program konferencji na stronie internetowej: www.ziph.pl.

Zainteresowani mogą rejestrować swój udział w konferencji pod numerem telefonu (95) 739-03-11 lub drogą elektroniczną: t.molski@ziph.pl.

Tomasz Molski

Temat: „Sukces zaczyna się od pomysłu.

Anioły Biznesu w Lubuskiem”.

Miejsce: Olchowy Gościniec w Ochli

ul. Muzealna 5 k/Zielonej Góry

Godzina: 12.00

Data: 23 listopada 2010 r.

Zgłoszenia: tel. (95) 739-03-11 lub

e-mail: t.molski@ziph.pl



Sąd Arbitrażowy w Lubuskiem

26 listopada w Zielonej Górze odbędzie się konferencja inauguracyjna działalności w naszym województwie Lubuskiego Arbitrażowego Sądu Gospodarczego. Przypomnijmy, że głównymi zaletami tego sposobu rozstrzygania sporów są przede wszystkim szybkość postępowania i gwarancja rozpoznania sprawy przez arbitra dysponującego specjalistyczną wiedzą.



konferencja odbędzie się 26 listopada w Zielonej Górze. Sąd Arbitrażowy to przede wszystkim: szybkość, znaczne niższe koszty, uproszczona procedura oraz poufność postępowania. Wniesienie sprawy jest odpłatne, ale dużo tańsze, niż w sądzie powszechnym.

Sąd ma swoje biura w Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze, pracować też będzie na posiedzeniach wyjazdowych w terenie. Porozumienie w sprawie powołania Lubuskiego Arbitrażowego Sądu Gospodarczego podpisało dziesięć organizacji: Lubuski Sejmik Gospodarczy, Zachodnia Izba Przemysłowo – Handlowa, Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej, Lubuska Organizacja Pracodawców, Łużycka Izba Gospodarcza, Lubuska Izba Budownictwa, Izba Rzemiosła i Przedsiębiorców (Gorzów Wlkp.), Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości (Zielona Góra), Zrzeszenie Handlu i Usług, Lubuska Izba Rolnicza oraz Marszałek Województwa Lubuskiego Marcin Jabłoński.

Sprawy, które trafiają do sądów powszechnych ciągną się zazwyczaj przez wiele lat. Istnieje jednak alternatywa dla przedsiębiorców – arbitraż, czyli tzw. sąd dla dżentelmenów. Podczas spotkania z przedsiębiorcami zorganizowanego w październiku przez Zachodnią Izbę Przemysłowo-Handlową w Gorzowie Wlkp. eksperci przekonywali o zaletach korzystania z polubownej drogi załatwiania sporów. Podobna

Program konferencji:

1. Powitanie zaproszonych gości - Władysław Komarnicki, Marszałek Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego.
2. Wystąpienie Przewodniczącego III kadencji Sejmiku Województwa Lubuskiego Krzysztofa Seweryna Szymańskiego.
3. „Lubuski Arbitrażowy Sąd Gospodarczy jako czynnik ułatwiający funkcjonowanie przedsiębiorstw” - Mec. Marek Górecki, Prezes LASG
4. Prezentacja składu personalnego Sądu.
5. Przedstawienie Regulaminu opłat LASG - Mec. Monika Marek.
6. Podsumowanie - Jerzy Korolewicz, Przewodniczący Kolegium Elektorów.

Data: 26 listopada 2010 r.

Miejsce: Hotel „DANA”, al. Wojska Polskiego 79, Zielona Góra

Zgłoszenia: Tel. (95) 739-03-12

- Ponad 700 przedsiębiorców z 45 krajów wzięło udział w drugim zgromadzeniu Europejskiego Parlamentu Przedsiębiorstw, które odbyło się 14 października w sali plenarnej Parlamentu Europejskiego w Brukseli. Pięćdziesiąt jeden miejsc w ławach Europarlamentu przeznaczonych było dla polskich przedsiębiorców. Wraz z przedstawicielami firm z całej Europy debatowali oni oraz głosowali nad najważniejszymi problemami europejskiego biznesu. W obradach uczestniczył Prezes Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej Jerzy Korolewicz.

- 6 października 2010r. w zielonogórskiej Palmiarni swoje dwudziestolecie istnienia świętowała firma



Rzeźnictwo G. Zygula. Państwo Grzegorz i Anna Zyguła rozpoczynali swoją działalność w 1990 roku, zatrudniając zaledwie czterech pracowników. Obecnie firma ma już prawie 100 punktów sprzedaży, 700 pracowników i milion klientów miesięcznie w całej Polsce. Zdobyła już wiele nagród m.in. statuetkę „Lubuskiego Lidera Biznesu” oraz certyfikat „Przedsiębiorstwo Fair Play”. Gratulujemy!

PORADY EKSPERTÓW ZIPH:

Rzecznik Praw Przedsiębiorcy



Monika Marek, tel. (95) 73-90-321,
e-mail: m.marek@ziph.pl

Najbliższe konsultacje:

- 25 listopada, 2 i 8 grudnia godziny od 14.00 do 16.00

Konsultant Środków Unijnych



Artur Maguliszyn

tel. (68) 32-97-822

e-mail: a.maguliszyn@region.zgora.pl

Najbliższe konsultacje:

- 25 listopada, godziny od 10.00 do 14.00.

Miejsce: siedziba ZIPH

ul. Nowa 5, 66-400 Gorzów Wlkp.

Warto inwestować w Polsce



W dniach 11-12 października 2010 r. Wydział Promocji Handlu i Inwestycji w Rzymie, wspólnie z API Industria - Zrzeszeniem Średnich i Małych Przedsiębiorstw Regionu Werona, zorganizował misję gospodarczą mającą na celu promocję polskiej gospodarki wśród przedsiębiorców włoskich zrzeszonych w tej organizacji.

ropy Zachodniej, jak i Środkowo-Wschodniej - przekonywał w rozmowach z przedsiębiorcami Roman Dziduch.

- Doświadczenia naszych inwestorów pokazują, że trzeba się bardzo postarać, żeby inwestycja w Polsce się nie udała - dodaje

W misji uczestniczyli przedstawiciele Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. - wiceprezes Roman Dziduch i manager w dziale marketingu Izabela Fechner, zachęcając do inwestycji bezpośrednich w naszym regionie oraz prezes Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej Jerzy Korolewicz, który podjął się zadania skojarzenia lubuskich przedsiębiorstw zrzeszonych w Izbie z firmami włoskimi.



Położony u podnóża Alp region Veneto i okolice Werony są jednym z najsilniej rozwiniętych gospodarczo regionów Włoch. Dominują tam małe i średnie, głównie rodzinne (prowadzone z pokolenia na pokolenie) firmy. Z uwagi na położenie i bogactwa naturalne regionu (w bezpośrednim sąsiedztwie wapiennych Dolomitów), bogate tradycje ma tu przemysł kamieniarski: obróbka kamienia naturalnego, produkcja konglomeratów itp. i metale: obróbka stali, metaloplastyka oraz branża meblowa: produkcja mebli i kompleksowe wyposażenie wnętrz.

Podczas dwudniowego *roadshow* uczestnicy odwiedzili bezpośrednio kilkanaście firm oraz przeprowadzili liczne rozmowy bezpośrednie na temat możliwości kooperacji zarówno w zakresie handlu, jak i inwestycji bezpośrednich.

Pierwszy dzień *roadshow* minął pod znakiem przemysłu kamieniarskiego. Polska delegacja odwiedziła firmy skupione w klastrze kamieniarskim, począwszy od wydobywania i wstępnej oraz ostatecznej obróbki surowca, aż po przygotowanie i produkcję wysokiej jakości konglomeratów na bazie marmuru i kwarcu. Produkty włoskie w tej branży należą do najlepszych na rynku, a Polska wyrasta na jednego z najważniejszych odbiorców tułtejszych producentów. Z tego powodu rośnie zainteresowanie naszym krajem, jako ważnym partnerem handlowym oraz potencjalnym miejscem do nowych inwestycji.

Bardzo ciekawe spotkanie miało miej-

sce w dużej kancelarii prawnej Studio Rubin & Partners, Rubini-Marzari-Brebdolan. W obecności kilkunastu zgromadzonych przedsiębiorców z branży metalowej, oświetleniowej, meblarskiej, budowlanej, jak również bankowców i przedstawicieli firm konsultingowych delegacja polska odpowiadała na szczegółowe pytania dotyczące prowadzenia biznesu i możliwości inwestycyjnych w naszym kraju. Pani Agnieszka Turek, I Radca przy ambasadzie RP w Rzymie szczegółowo omówiła obecny stan polskiej gospodarki. Pomimo, że nie jesteśmy już jedyną „zieloną wyspą” w Unii Europejskiej, to wciąż odnotowujemy wysoki wzrost gospodarczy. Potencjalni inwestorzy postrzegają ten aspekt jako jeden z najważniejszych czynników decydujących o rosnącym zainteresowaniu naszym krajem. Z kolei Roman Dziduch i Izabela Fechner objaśniali zainteresowanym warunki inwestowania w specjalnych strefach ekonomicznych w Polsce.

Drugi dzień częściowo poświęcono firmom z branży meblarskiej, a częściowo także branży ochrony środowiska, budownictwa i metalowej. To najszybciej rozwijające się dziedziny polskiej gospodarki.

- *Warto inwestować w Polsce, gdyż dzięki inwestycjom macie Państwo możliwość być bliżej waszych klientów, zarówno z Eu-*

Izabela Fechner. - *Większość inwestorów na początku z dużą ostrożnością szacuje swoje zamierzenia. Docelowo natomiast szybko planuje i realizuje nowe projekty inwestycyjne.*

Na szczególne uznanie zasługuje pan Marco Giacomelli, włoski przedsiębiorca, urodzony Werończyk, od lat mieszkający w Polsce i prowadzący tu interesy, wielki miłośnik naszego kraju. Przez cały czas towarzyszył polskiej delegacji i udzielał odpowiedzi na wszelkie pytania oraz wyjaśniał wątpliwości naszych rozmówców.

Andrzej Kail, szef marketingu w K-S SSE S.A. zauważa, że taka rekomendacja najczęściej przynosi pozytywne skutki, gdyż jest dla potencjalnych kontrahentów żywym przykładem sukcesu odniesionego w naszym kraju. - *Inwestorzy często proszą o rekomendacje firmy ze swojego kraju. My z takimi firmami ich kontaktujemy.*

Misje, takie jak ta, są nową formą pozyskiwania inwestorów i kojarzenia przedsiębiorców. Dotarcie z ofertą bezpośrednio do zainteresowanych firm może okazać się skutecznym narzędziem promocji gospodarczej. Jakkolwiek nawiązana współpraca z pewnością przyniesie oczekiwane efekty.

Izabela Fechner

Dobre wyniki Lubuskiego

22 października w zielonogórskim hotelu „Dana” miało miejsce II Lubuskie Forum Funduszy Europejskich zorganizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego. Gościem honorowym spotkania była Minister Rozwoju Regionalnego Elżbieta Bieńkowska.

Spotkanie zgromadziło przedstawicieli samorządu i instytucji korzystających z możliwości rozwoju dzięki funduszom unijnym z całego województwa. Nie zabrakło także instytucji działających na rzecz przedsiębiorców i samorządu, w tym Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Lubuskie od dwóch lat jest liderem, jeśli chodzi o wydawanie środków unijnych. - *Ale tu nie chodzi o tempo, ale o jakość projektów* - powiedziała Elżbieta Bieńkowska. Minister wyraziła nadzieję, że będzie to miało wpływ na wielkość środków, które trafią do województwa lubuskiego w najbliższym czasie. - *Takiej skali środków jak Polska, nie ma żaden kraj w Unii Europejskiej. Nawet Hiszpania nie dostała 68 mld euro* - dodała.

O perspektywach rozwoju województwa lubuskiego mówił marszałek Marcin Jabłoński. W swoim przemówieniu wspominał

o Strategii Rozwoju Polski Zachodniej. - *Mieliśmy problem z Lubuskim Regionalnym Programem Operacyjnym, ale wszystko zmieniło się ... pod ziemią, a dokładnie w Wieliczce. Właśnie tam marszałkowie zostali ostro potraktowani przez panią minister i nastąpił przełom. Dzisiaj możemy się z tego cieszyć* - powiedział marszałek. Marcin Jabłoński wspominał, że nasze województwo już teraz przygotowuje się do tego, co będzie za kilka lat. - *Aktualizujemy Strategię Rozwoju Województwa Lubuskiego. Wiemy, że pewnym kwestiom musimy poświęcić więcej uwagi* - dodał.



Podczas forum wręczono Beneficjentom Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 statuetki „Lubuski EUROLIDER”.

Jarosław Libelt

Misja gospodarcza do Chin

Współpraca z prowincją Hainan

W październiku br. w województwie lubuskim przebywali przedstawiciele chińskiej prowincji Hainan. To efekt długoletniej współpracy pomiędzy tymi regionami.



Majowa wizyta delegacji Lubuskiego na EXPO 2010 pod wodzą marszałka Marcina Jabłońskiego przygotowana przy współudziale Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. zaowocowała również krótkim, ale ważnym pobylem w Hainan. Obecny przyjazd de-

legacji chińskiej jest efektem tej wizyty.

Podczas szeregu spotkań z przedstawicielami samorządu i przedsiębiorcami w województwa lubuskiego w dniach od 17 do 20 października 2010 r. odbyły się ważne rozmowy dotyczące współpracy, przede wszystkim gospodarczej i naukowej, w najbliższych latach. Omówiono między innymi możliwości inwestowania w naszym regionie oraz współpracy w dziedzinie kultury, turystyki oraz nauki. 18 października 2010 r. w urzędzie marszałkowskim w Zielonej Górze chińska delegacja miała możliwość zapoznania się z potencjałem gospodarczym województwa oraz z planami zagospodarowania Lubuskiego Parku Technologiczno-Przemysłowego. Szef marketingu K-S SSE S.A. Andrzej Kail

podkreślił, że dynamiczny rozwój regionu możliwy jest między innymi dzięki aktywności Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Na dowód tego twierdzenia przedstawił liczne inwestycje bezpośrednie w poszczególnych podstrefach, w szczególności zaś inwestycję chińskiego koncernu TPV w Gorzowie Wlkp. - największą azjatycką inwestycję w zachodniej Polsce.

Chińczycy z dużym uznaniem wypowiadali się o aktywności gospodarczej Lubuszan. Zaprosili przedsiębiorców z naszego regionu na spotkanie z firmami z Hainanu w przyszłym roku. - *Taką misję mamy zaplanowaną wiosną 2010* - zauważa Izabela Fechner, odpowiedzialna w strefie za promocję gospodarczą, m. in. za przygotowanie i realizację misji inwestycyjnych - *Już rozpoczęły się prace przygotowawcze. Zauważamy zapotrzebowanie ze strony lubuskich przedsiębiorców, gdyż Chiny są obecnie najszybciej rozwijającym się krajem świata. Szkoda byłoby nie wykorzystać tego potencjału.*

Szczegółowe informacje na temat planowanej misji można uzyskać pod numerem telefonu: (95) 721 98 35.

(TM)

Debata o samorządzie gospodarczym

Współpraca pomiędzy samorządami: terytorialnym i gospodarczym, kształt samorządu gospodarczego w Polsce oraz poparcie przedsiębiorców dla inicjatywy wspólnej Strategii Rozwoju Polski Zachodniej były głównymi tematami konferencji, która odbyła się 26 października br. w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sulechowie.

Konferencję „Samorząd terytorialny i samorząd gospodarczy w partnerstwie dla rozwoju regionu” zorganizowała Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa pod patronatem Marszałka Województwa Lubuskiego Marcina Jabłońskiego. Wzięli w niej udział przedsiębiorcy, samorządowcy i przedstawiciele organizacji okołobiznesowych zachodniej Polski.

Izby gospodarcze stanowią jedną z najstarszych form zbiorowego działania przedsiębiorców. Wśród wielu grup interesu występujących w kategorii przedsiębiorców jako pierwsi swoim działaniom zbiorowym na rzecz ładu rynkowego formę prawną izb gospodarczych nadali kupcy. Pierwsze wzmianki historyczne o tych instytucjach pochodzą z IX w. i odnoszą się do miast portowych europejskiej części basenu Morza Śródziemnego. Tradycje samorządu gospodarczego w Polsce sięgają początku XIX wieku. Pierwsze izby, skupiające polskich przedsiębiorców, powstały na gruncie tradycji francuskich i były organizacjami stworzonymi przez władze państwowe. Aktualnie funkcjonujące w Polsce izby gospodarcze wpisują się w nurt modelu anglosaksońskiego. W rezultacie, trwający w Polsce już dwadzieścia lat proces transformacji ustrojowej dokonuje się bez udziału samorządowych izb gospodarczych. Takie reformy gospodarcze, jak prywatyzacja i restrukturyzacja gospodarki przeprowadzane są przez urzędników administracji rządowej, bez udziału najbardziej zainteresowanego i kompetentnego w tej dziedzinie czynnika obywatelskiego, czyli przedsiębiorców.

Zgromadzeni podczas spotkania przedstawiciele organizacji okołobiznesowych starali się odpowiedzieć na pytanie: jaki kształt funkcjonowania samorządu gospodarczego byłby najbardziej korzystny dla przedsiębiorców? (grupy, która ma ogromny wpływ na funkcjonowanie polskiej gospodarki). Odzwierciedleniem tego stanu rzeczy powinien więc być realny wpływ środowisk skupiających przedsiębiorców na kształtowaną przez

rząd politykę gospodarczą. - *W naszym kraju brakuje partnera dla rządu w postaci silnego samorządu gospodarczego* - mówił Jerzy Korołowicz, Prezes Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej, otwierając dyskusję na ten temat. - *Winni temu są z jednej strony politycy, którzy intuicyjnie bronią się przed powstaniem silnej instytucji, a z drugiej przedsiębiorcy, którzy nie potrafią się dogadać.*

W podobnym tonie swoje wystąpienie rozpoczął Prezes Krajowej Izby Gospodarczej Andrzej Arendarski, który przyjechał do Sulechowa na zaproszenie ZIPH. - *Jestem zwolennikiem samorządu gospodarczego, jestem za prawem wszystkich przedsiębiorców do wyboru swojej reprezentacji* - mówił prezes Arendarski. - *Nie ustaniemy w działaniach, bo samorząd gospodarczy jest wielką dźwignią rozwoju biznesu, reguluje sferę między państwem a gospodarką prywatną, pełni rolę normującą i porządkującą.* Zgodni co do formy publicznoprawnej samorządu gospodarczego byli niemal wszyscy. Dla osiągnięcia tego celu niezbędne jest jednak uzmysłowienie wielu środowiskom gospodarczym i politycznym, że istnienie samorządu w ramach administracji gospodarczej nie stanowi zagrożenia dla wolności podejmowania działalności gospodarczej oraz jest korzystną dla przedsiębiorców formą decentralizacji zadań państwa, która umożliwi im większy wpływ na realizację zadań bezpośrednio ich dotyczących. W kwestii tej odbyła się szeroka dyskusja z udziałem przedstawicieli organizacji biznesowych, samorządowców i samych przedsiębiorców, która obfitowała w wiele trafnych wniosków i propozycji.

Obecni na konferencji przedsiębiorcy byli zgodni co do konieczności współpracy samorządu terytorialnego i gospodarczego. Marszałek Województwa Lubuskiego Marcin Jabłoński w swoim wystąpieniu skupił się na roli samorządu terytorialnego w stwarzaniu dobrych warunków do rozwoju gospodarki. - *Dzisiaj staramy się współpracować ze wszystkimi organizacjami okołobiznesowy-*



mi. Gospodarka i jej rozwój oraz wspieranie biznesu to priorytet obecnego zarządu województwa.

Słowa te przybierają konkretny wymiar w codziennej działalności organizacji wspierających biznes, co potwierdzali niemal wszyscy zgromadzeni na sali przedsiębiorcy z naszego województwa. Zwłaszcza w kontekście kierunku działań na które nakierowana jest polityka Urzędu Marszałkowskiego i „dobry klimat”, który został wytworzony dla biznesu w Lubuskiem.

Nie mniej ważnym tematem konferencji było udzielenie poparcia przez przedsiębiorców zrzeszonych w izbach gospodarczych dla działań marszałków tych województw na rzecz rozwoju Polski Zachodniej. Senator RP Henryk Maciej Woźniak podkreślił w swoim wystąpieniu wagę przedsięwzięcia. - *Cieszę się, że inicjatywa się rozwija i że depozytariuszem innych marszałków jest marszałek lubuski Marcin Jabłoński.* Przedstawiciele regionalnych izb z Wrocławia, Żar, Opola, Szczecina, Poznania i Gorzowa Wlkp. oraz Prezes Krajowej Izby Gospodarczej przyjęli podczas konferencji stosowne stanowisko w sprawie konieczności uchwalenia nowej ustawy o Izbach Gospodarczych jako podmiotach prawa publicznego i wsparcia działań marszałków województw w budowie wspólnej Strategii Rozwoju Polski Zachodniej.

Tomasz Molski



Stanowisko

Krajowej Izby Gospodarczej z/s w Warszawie oraz izb regionalnych:
Dolnośląskiej Izby Gospodarczej z/s we Wrocławiu,
Łużyckiej Izby Gospodarczej z/s w Żarach,
Opolskiej Izby Gospodarczej z/s w Opolu,
Północnej Izby Gospodarczej z/s w Szczecinie,
Wielkopolskiej Izby Przemysłowo – Handlowej z/s w Poznaniu i
Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej z/s w Gorzowie Wielkopolskim.

w sprawie konieczności uchwalenia nowej ustawy o Izbach Gospodarczych jako podmiotach prawa publicznego i wsparcia działań marszałków województw w budowie wspólnej Strategii Rozwoju Polski Zachodniej.

Kierownictwa w/w Izb uznają konieczność prowadzenia wszechstronnych działań w celu uzyskania przez wyłonione demokratycznie reprezentacje przedsiębiorców statusu publiczno-prawnego. Taki status, ukształtowany w wyniku nowej ustawy, oznaczałby, iż każdy przedsiębiorca w momencie zarejestrowania działalności staje się członkiem regionalnej izby, czyli Samorządu Gospodarczego. Izby uzyskałyby, podobnie jak wiele funkcjonujących w Polsce środowisk zawodowych, trwałe podstawy istnienia i kompetentnego działania:

- środowisko przedsiębiorców zrzeszonych w Izbach uzyskałoby ustawowe uprawnienia do reprezentowania interesów gospodarki i przedstawiania stanowiska na wszystkich szczeblach władz państwa,
- taki status umożliwiłby Izbom Gospodarczym realizowanie zadań zleconych przez administrację rządową lub samorządową, analogicznie jak w przypadku Izb Rolniczych w kraju czy Izb Gospodarczych w innych państwach Unii Europejskiej,
- Izby zyskałyby silny status w kontaktach i współpracy międzynarodowej i mogłyby zapewnić polskim przedsiębiorcom realne wsparcie własnego państwa w ich działalności inwestycyjnej i handlowej za granicą.

Kierownictwa w/w Izb uznają, że podjęte w ostatnim okresie działania marszałków województw: lubuskiego, dolnośląskiego, zachodniopomorskiego, wielkopolskiego i opolskiego, mające na celu utworzenie wspólnej Strategii Rozwoju Polski Zachodniej są zbieżne z poglądami szerokich środowisk gospodarczych tych województw. Strategia Rozwoju Polski Zachodniej ma być realną odpowiedzią na zmieniającą się politykę spójności Unii Europejskiej w nowym okresie programowania 2014-2020r. Jej założeniem musi być wspólne uzgodnienie priorytetów rozwojowych obszaru Polski Zachodniej, które powinny być spójne z wyzwaniami polityki spójności UE, jak również z wyzwaniami polskiej polityki rozwoju. Dziesięciolecie powojennych zaniedbań w rozwoju tego obszaru, a jednocześnie bezpośredni styk z najsilniejszym gospodarczo europejskim krajem – Niemcami, stwarza tutaj konieczność specjalnej interwencji państwa i Unii Europejskiej. W naszej ocenie przyjęcie Strategii powinno zaowocować ustanowieniem specjalnego Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Zachodniej.

*Krajowa Izba Gospodarcza, Andrzej Arendarski, Prezes
Dolnośląska Izba Gospodarcza we Wrocławiu, Zbigniew Sebastian, Prezes
Łużycka Izba Gospodarcza, Mieczysław Kurałowicz, Prezes
Opolska Izba Gospodarcza, Janusz Granat, Prezes Zarządu
Północna Izba Gospodarcza w Szczecinie, Dariusz Więcaszek, Prezes
Wielkopolska Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, Wojciech Kruk, Prezydent
Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa w Gorzowie Wielkopolskim,
Jerzy Korolewicz, Prezes*

Wojciech Kruk,
Prezydent Wielkopolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Samorząd gospodarczy na całym świecie objęty jest prawem publicznym, czyli reprezentuje interesy przedsiębiorców. Na dzień dzisiejszy w Polsce funkcjonuje ogromna ilość organizacji przedsiębiorców, pracodawców, fundacji itp. i wszystkie te stowarzyszenia mają jedną główną wadę - reprezentują wyłącznie swoich członków, czyli nie mają prawa mówić w imieniu środowisk. W Polsce mamy bardzo archaiczną ustawę o izbach gospodarczych z 1989 roku, nie mniej dającą podstawy do działania ale mówiącą, że izbę może założyć 50 przedsiębiorców. Idąc tym tropem, w mieście Poznań mogłoby istnieć 2000 izb gospodarczych, co ośmieszona przywołaną przeze mnie ustawę. Razem z Prezesem Krajowej Izby Gospodarczej Andrzejem Arendarskim chcemy dopuszczenia izb gospodarczych do komisji trójstronnej co się nie udaje z różnych przyczyn. Istotą jest stworzenie powszechnego samorządu na podstawie budowy demokratycznej reprezentacji środowisk gospodarczych. Spotykam się często w gronie bardzo „egzotycznych” organizacji, z których każda wykonuje bardzo pozytywną rolę. Ale na takim gremium bardzo trudno rozmawiać o strategii gospodarczej. Musimy się zdecydować i powiedzieć sobie że jeżeli wybieramy np. jednego marszałka w województwie to także jesteśmy zmuszeni wybrać jedną organizację przedsiębiorców. U nas za to, każdych 50 przedsiębiorców może zakładać swoją izbę, co jest moim zdaniem żenujące... Życzę nam abyśmy się stali partnerami w dochodzeniu do normalności sprawdzonej na całym świecie, normalności gdzie szanuje się tego co ma autorytet.



Ryszard Barański,
Przewodniczący Lubuskiej Organizacji Pracodawców

Lubuska Organizacja Pracodawców jest wśród tych organizacji, które według poprzednich jak i aktualnego projektu ustawy o samorządzie gospodarczym mają wchodzić w skład tego samorządu. Kierując „LOP” od 1991 r. analizowałem wszystkie dotychczas powstałe projekty ustaw o powszechnym samorządzie gospodarczym. Moim zdaniem miniony czas nam uciekł m.in. dlatego, że dotychczasowe projekty nie odzwierciedlały interesów wszystkich stron. Obecny projekt ustawy moim zdaniem ma większe szanse powodzenia. Jako Lubuska Organizacja Pracodawców jesteśmy za powszechnym samorządem.



Janusz Jasiński,
Przewodniczący Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

Roślę mam trochę niedzięczną, gdyż nasza organizacja jest przeciwko budowaniu dzisiaj obligatoryjnego samorządu. Na przykładzie naszego województwa nie widzę potrzeby budowania czegoś takiego, co będzie zmuszało kogoś do bycia w tej czy innej organizacji. Na przykład we Francji czy Niemczech powstają związki pracodawców, które są w opozycji do IHK (obligatoryjne izby gospodarcze), dlatego, że właśnie IHK nie realizuje właśnie tej roli, do której zostały powołane, tj. tworzenia silnych organizacji broniących praw swoich członków. Władza polityków nad całą tą strukturą będzie przeczyła mojemu pojmowaniu idei przedsiębiorczości.



Wacław Maciuszonek,
Wiceprezes Zarządu BCC, kanclerz Łoży Lubuskiej.

Całkowicie popieram powszechny samorząd gospodarczy. W przypadku naszego województwa współpraca z Panem Marszałkiem bardzo dobrze funkcjonuje, a są w naszym kraju władze lokalne, które tego nie robią w stosunku do środowisk przedsiębiorców. Dlatego jako Business Centre Club w całość rozciągłości jesteśmy zwolennikami powszechnego samorządu gospodarczego.



Dr hab. inż. Wiesław Miczulski,
Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie.

Istotną kwestią jest aby zarówno samorząd jak i uczelnie miały silnego partnera pod drugiej stronie, rozmawiającego na określone tematy w imieniu szerokiej grupy. W mojej ocenie, w naszym województwie funkcjonuje to dobrze. Natomiast problem należałoby przedstawić w ten sposób: czy na poziomie kraju nie brakuje jedności, która dawałaby przedsiębiorcom element przyłożenia do dyskusji z rządem w postaci samorządu gospodarczego. Uważam, że to co pan prezydent Kruk dzisiaj akcentował jest chyba elementem najistotniejszym, bo dyskusowanie na poziomie regionu, czy powiedzmy 2-3 regionów niekoniecznie musi się przekładać na elementy pełnego sukcesu.



Wysłuchał Tomasz Molski

Partnerzy biznesowi



Partnerzy medialni



Przedsiębiorczość lubuska w kontekście unijnego wsparcia

Rozmowa z Pawłem Sługockim, Dyrektorem Departamentu Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

- Jak wygląda realizacja LRPO, w szczególności pod względem wykorzystanego wsparcia przeznaczanego dla lubuskich przedsiębiorstw?

- Jesteśmy jednym z liderów wykorzystywania unijnych środków na lata 2007-2013. Jestem zadowolony z realizacji całego programu, w tym także z Priorytetu II, który został przeznaczony na wsparcie przedsiębiorczości w naszym regionie. Podpisaliśmy 425 umów na rozwój lubuskich firm na łączną kwotę ponad 233 mln zł. Jest to bardzo dobry wynik, lubuskie firmy stanęły na wysokości zadania. Projekty, które przedstawiali Beneficjenci, wpisały się w założenia programu. Był to jeden z ważniejszych elementów wpływających na efektywność realizacji programu.

- Na jaki rodzaj wsparcia mogły liczyć lubuskie firmy?

- Jeżeli miałbym odpowiedzieć w kilku słowach, to powiedziałbym, że na kompleksowe. To znaczy: oprócz zakupu sprzętu czy rozbudowy przedsiębiorstwa w dosłownym znaczeniu, przedsiębiorca mógł skorzystać z działań marketingowych w postaci wyjazdów na targi krajowe i zagraniczne. Ponadto właściciele firm mogli otrzymać dofinansowanie na specjalistyczne doradztwo wspomagające działalność firmy. Rozwój przedsiębiorczości to także funkcjonowanie instytucji otoczenia biznesu, które zostały dokapitalizowane w ramach Priorytetu drugiego. Firmy dzięki temu mogły skorzystać z bogatszej oferty funduszy pożyczkowych czy poręczeń kredytowych. Rozwój prywatnego biznesu to w dzisiejszym świecie ścisła współpraca nauki i biznesu. Taką współpracę ma umożliwić budowa Parków Naukowo-Technologicznych. Te wszystkie działania podjęte zostały z myślą o przedsiębiorcach.

- Zatrzymajmy się chwilę przy parkach technologicznych. Sporo się mówi o projekcie Parku Naukowo-Technologicznego Uniwersytetu Zielonogórskiego i wiąże się z nim niemałe oczekiwania. Jak Pan ocenia założenia tego projektu?

- Powołanie Parku Naukowo-Technologicznego Uniwersytetu Zielonogórskiego ma za zadanie znacząco wpłynąć na rozwój naszego regionu poprzez stworzenie warunków dla współpracy przemysłu z nauką w oparciu o zastosowanie nowoczesnych, innowacyjnych rozwiązań technologicznych. Jest to inicjatywa, którą w pełni popieram i za którą trzymam kciuki. Park będzie instytucją zapewniającą wsparcie naukowe i technologiczne lubuskich firm i uczelni. Istotnym aspektem jest fakt, że Park Naukowo-Technologiczny wchodzi w skład szerszego przedsięwzięcia – Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego w Nowym Kisielinie, obejmującego również podstrefę Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz Strefę Aktywności Gospodarczej Lubuskiego Trójmiasta.

- Innowacyjność to coraz częściej używane pojęcie. Jak je rozumieć w kontekście unijnych dotacji czy lubuscy przedsiębiorcy są innowacyjni?

- Innowacyjność jest jednym z kryteriów oceny wniosków. Rozpatrywana jest na trzech płaszczyznach, tj. na poziomie przedsiębiorstwa, regionalnym i wyższym. Poziom regionalny i wyższy, za co można było zdobyć więcej punktów, trzeba było udowodnić przedstawiając odpowiednią dokumentację potwierdzającą stopień innowacyjności. Takie zaświadczenia wystawiają np. instytuty badawcze i jednostki naukowe. Innowacja to przede wszystkim pewien rodzaj nowości, wprowadzenie na rynek i do firmy nowatorskiej technologii, sprzętu, ale także pewnej idei, sposobu zarządzania firmą. Przyglądając się projektom Beneficjentów Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego zauważamy, że projekty składane w ramach programu charakteryzują się głównie innowacyjnością rozpatrywaną na poziomie danego przedsiębiorstwa, choć zdarzały się także projekty o wyższym stopniu innowacyjności.



- Jak ocenia Pan przygotowanie przedsiębiorców do konkurowania o dotacje?

- Z doświadczenia w realizacji Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego wynika, iż przygotowanie Beneficjentów było zmienne. Mówiąc wprost - im dłużej trwa program, tym lepsze projekty, lepiej napisane wnioski. Dla przykładu w pierwszych konkursach w ramach Priorytetu II, zorganizowanych dla przedsiębiorców w 2008 r. pojawiło się więcej błędów we wnioskach o dofinansowanie, niż we wnioskach z roku 2009 r. Niestety błędów nie da się całkowicie uniknąć. Zagadnienia związane z procesem ubiegania się o środki unijne są dość skomplikowane i wymagają przygotowania zarówno ze strony Beneficjentów, jak i po stronie samej kadry zarządzającej programem.

- Czy błędy, o których Pan wspominał, nie są efektem zbyt restrykcyjnych procedur?

- Jak już wspominałem, jest to proces dość skomplikowany i nie jest to (bułka z masłem to nie przysłowie, tylko powiedzenie!) bułka z masłem, lecz przez ostatnie dwa lata znacznie ułatwiliśmy procedury, przez które muszą przejść Beneficjenci. Moim zdaniem zrobiliśmy wszystko, co można, żeby ułatwić staranie się o dotacje projektodawcom. Znacznie

uprościliśmy formularz wniosku i zrezygnowaliśmy z szeregu formalności, które nie wiążą się z jego merytoryczną stroną. Lista zmian jest naprawdę długa. Najistotniejsze według mnie było wprowadzenie zaliczek, które umożliwiły wszystkim Beneficjentom wnioskowanie o płatności zaliczkowe do 95 proc. wartości dofinansowania.

Nie wymagamy także zabezpieczeń należytego wykonania umowy od Beneficjentów sektora finansów publicznych. Od pozostałych Beneficjentów wymagane jest wniesienie zabezpieczenia w postaci weksla in blanco. Tylko dla zaliczek powyżej 4 mln zł konieczne jest wniesienie drugiego zabezpieczenia.

- Jakie znaczenie dla rozwoju przedsiębiorczości w województwie ma LRPO?

- Realizacja Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego to wymierne korzyści nie tylko dla przedsiębiorców, ale i dla wszystkich mieszkańców Ziemi Lubuskiej. Rozwój

gospodarczy nie jest możliwy dzięki wysokim wskaźnikom, bez inwestycji. Wsparcie z Funduszy Europejskich, w szczególności poprzez programy regionalne, daje możliwość interweniowania w kluczowe obszary. Dzięki inwestycjom lubuskich przedsiębiorstw powstają nowe miejsca pracy, a dla regionu to korzyści chociażby w postaci wpływów z podatków. Wzmocnienie gospodarki to wyzwanie, przed którym stoi nasz region. Należy pamiętać także o tym, że skutki inwestycyjne rozłożone są w perspektywie czasowej i na efekty końcowe musimy jeszcze trochę poczekać. Lecz już na tym etapie mogę stwierdzić, że silniejsze firmy to silniejszy region, bogatsi mieszkańcy i szybszy rozwój.

- Rozmawialiśmy o parku naukowym, innowacyjności. Czy według Pana to jest kurs który powinni obrać przedsiębiorcy?

- Między innymi. Innowacje, nowe technologie i miejsca, w których łączy się nauka

i biznes, to składowe gospodarki opartej na wiedzy, której jestem zwolennikiem. Właśnie ten kierunek determinuje rozwój nie tylko przedsiębiorstw, ale także wzrost cywilizacyjny. Istotnym kierunkiem rozwoju jest także tworzenie klastrów, w tym wypadku rozumianych jako skupisko geograficzne firm z danej branży, które współpracują ze sobą i z jednostkami naukowymi. W świecie jest znaczny rozwój tego typu podmiotów. W naszym regionie tak jak i w całym kraju taki rodzaj zrzeszenia dopiero kiełkuje. Mówi się o tym coraz więcej, dlatego jestem przekonany, że klastrów w naszym regionie będzie przybywać. Doświadczenia naszych zachodnich sąsiadów pokazują, że tego typu organizacje przynoszą korzyści dla ich członków, a nasi przedsiębiorcy potrafią wyciągać wnioski i działać, aby osiągnąć wyniki.

- Dziękuję.

Rozmawiał Grzegorz Rozmarynowski



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Opcje walutowe

Wygrana sprawa

„Meprozet Stare Kurowo” Sp. z o.o. wygrał w październiku br. sprawę sądową dotyczącą zawarcia opcji walutowych. Rozprawa miała miejsce w *Sądzie Polubownym przy Związku Banków Polskich w Warszawie*, a korzystny wyrok uchronił firmę przed stratą wynoszącą ok. 6,5 miliona złotych.

Meprozet to firma z ponad czterdziestoletnią tradycją. Historia przedsiębiorstwa sięga początku lat sześćdziesiątych. Dziś firma zatrudnia ponad 200 osób i jest znaczącym pracodawcą na lokalnym rynku.

- *Od momentu zawarcia umowy z jednym z banków, aż do chwili zakończenia rozprawy upłynęły ponad dwa lata. W wyniku celowego wprowadzenia w błąd przez pracownika banku, nasza firma zawarła umowę na formę opcji walutowych odmienną od nas zakładanej. Na szczęście moment zawierania umowy został zarejestrowany na taśmie, przez co mogliśmy udowodnić swoje racje* – wyjaśnia prezes Zenon Michałowski. Spółkę podczas trzech rozpraw w stolicy reprezentowała kancelaria adwokacka Stanisława Żytkowskiego.

Zanim jednak rozprawa zakończyła się

sukcesem, *Meprozet* przebył długą drogę w dochodzeniu swoich praw. Wstąpił m.in. do „Stowarzyszenia na rzecz Obrony Polskich Przedsiębiorstw”, które powstało na początku 2009 roku. Jego głównym celem jest udzielanie pomocy w dochodzeniu roszczeń od instytucji bankowych i finansowych, które przyczyniły się do powstania strat w majątkach przedsiębiorstw w związku z oferowaniem produktów bankowych obciążonych niejasnym ryzykiem. - *W ramach działań Stowarzyszenia „problemem opcji” wnikliwie zajęł się profesor Stanisław Gomółka. Oszacował on, iż straty Skarbu Państwa, wynikłe w wyniku działań bankowych na tzw. opcjach walutowych sięgają od 125 do 200 miliardów złotych* – przypomina Michałowski.

Problem opcji poruszaliśmy niejednokrotnie na łamach „Głosu Przedsiębiorcy”. Wiele



firma z naszego regionu albo zbankrutowała, albo musiała znacząco ograniczyć działalność w wyniku podobnych działań. Spora część biznesmenów ciągle zastanawia się nad dalszymi krokami, które mogą pomóc wyswobodzić się z niekorzystnych umów. Miejmy nadzieję, że sprawa *Meprozetu* stanowi dobry zwiastun dla pozostałych firm i zarazem zachętę do podjęcia zdecydowanych działań.

Jarosław Libelt

Testament

Testament stanowi rozporządzenie majątkiem na wypadek śmierci. Jednak jego praktyczne znaczenie jest szersze. Przede wszystkim osoba go sporządzająca, czyli testator, wskazując wprost spadkobiercę (lub spadkobierców) w testamencie, ustanawia swojego bezpośredniego następcę prawnego, który po jego śmierci wchodzi w ogół przysługujących mu praw i obowiązków.

Dzięki temu testament posiada duże znaczenie dla osób prowadzących działalność gospodarczą, albowiem pozwala na znacznie uproszczenie procedur związanych z przekazaniem przedsiębiorstwa następcom na wypadek śmierci. Z drugiej zaś strony osoby, które współpracowały ze zmarłym, dzięki testamentowi mogą bardzo szybko posiąść wiedzę, z kim w dalszym ciągu mogą współdziałać, nie oczekując na zakończenie procedury stwierdzenia nabycia spadku.

Testament może sporządzić każda pełnoletnia osoba, która ma pełną zdolność do czynności prawnych. Kodeks cywilny przewiduje trzy podstawowe formy testamentów: własnoręczny, notarialny i allograficzny (urzędowy). Jako że trzecia ze wskazanych postaci testamentu niemal nie występuje w praktyce, szerszego omówienia wymagają jedynie dwie pierwsze.

Testament własnoręczny, jak sama nazwa wskazuje, spisuje się samemu. Konieczne jest przy tym sporządzenie całego testamentu własnoręcznie, niedopuszczalny jest więc np.

wydruk z komputera. Testament winien być opatrzony wyraźną datą (dzień, miesiąc, rok) i czytelnie podpisany. W praktyce sporządzenie takiego testamentu jest wyjątkowo proste, wystarczy zawarcie w nim oświadczenia np. o treści: „Ja, niżej podpisana/y, na wypadek mojej śmierci, świadomie i dobrowolnie ustanawiam Jana Kowalskiego jako mojego spadkobiercę” lub „Na wypadek mojej śmierci do całości spadku powołuję mego syna Jana Kowalskiego”. Testament należy trzymać w bezpiecznym miejscu, aby nie narazić go na zniszczenie lub utratę. Wysoce wskazany jest także poinformowanie zaufanych osób o jego sporządzeniu i miejscu przechowania, aby mogły go ujawnić na wypadek śmierci testatora.

Równorzędną moc z testamentem własnoręcznym ma testament notarialny, czyli spisany przed notariuszem. Jednakże dzięki temu, iż sporządzany jest w formie aktu notarialnego przez profesjonalistę oraz przechowywany przez kancelarię notarialną, jego bezpieczeństwo znacznie wzrasta. Po ustaleniu treści takiego testamentu notariusz spisze go, a następnie głośno przeczyta. Jeśli testator zgodzi się z jego treścią, podpisze go; podpis złożyć musi także sam notariusz. Koszt sporządzenia testamentu notarialnego nie jest duży, wynosi bowiem 50 zł plus VAT i opłata za odpisy (6 zł za stronę). W zamian zaś można mieć pewność, iż testament sporządzony jest poprawnie, przechowywany jest bezpiecznie i na pewno zostanie ujawniony po śmierci testatora.

Testament zawsze ma pierwszeństwo przed



ogólnymi regułami dziedziczenia, tzw. ustawowego. Prawo jednak chroni najbliższą rodzinę testatora (zstępnych, małżonka i rodziców), gdy spadkodawca pominął ją w testamencie. To tzw. zachówek. Jego wysokość wynosi: 1/2 wartości udziału spadkowego, który przypadłby danej osobie przy dziedziczeniu ustawowym, natomiast jeśli jest ona trwale niezdolna do pracy lub małoletnia, to 2/3 wartości udziału spadkowego. Roszczenie osoby uprawnionej o wypłatę zachowku przez spadkobiercę przedawnia się z upływem 3 lat od ogłoszenia testamentu.

Testament może być w każdej chwili zmieniony przez testatora lub wręcz odwołany. Wynika to z faktu, iż treść testamentu ma wyrażać prawdziwą ostatnią wolę, która przecież może ulegać zmianie z upływem czasu.

Marek Górecki
advokat i doradca podatkowy

Andrzejki w Hotelu Mieszko

27 listopada godz. 19⁰⁰

Polecamy w promocyjnej cenie zestaw obiadowy:

- Karkówka pieczona z sosem goździkowo-miodowym,
- Kluseczki Gnocchi,
- Zestaw surówek, (buraczki, marchewka, kapusta biała) 25 zł

Deser:

- Ciasto + kawa 10 zł

Alkohol :

- Wódka Luksusowa 30,00 zł / 0,5l
- Wódka Maximus 40,00 zł / 0,5l
- Piwo 5,00 zł
- Lampka wina 5,00 zł

Napoje zimne do wyboru:

- Sok, cola, fanta, sprite 11 / 8 zł



Kosynierów Gdyńskich 82
Gorzów Wielkopolski
tel. 95 733 98 94
po godz. 16⁰⁰ 95 733 99 99
www.hotel-mieszko.pl



Wstęp na imprezę BEZPŁATNY !

E-handel

Handel elektroniczny jest prężnie rozwijającym się kanałem sprzedaży i dystrybucji wykorzystywanym w Polsce przez coraz więcej firm.

W ciągu ostatnich 10 lat, z roku na rok, wzrasta liczba użytkowników, a pojawiające się nowe sklepy internetowe ciągle znajdują popyt na swoje towary. W roku 2009 jego wartość wzrosła do 13,2 mld zł, a na zakupy w Internecie zdecydowało się ponad 85% z 15,8 mln polskich internautów (wg Stowarzyszenia Marketingu Bezpośredniego)

Otwarcie własnego sklepu internetowego może być bardzo proste. W szczególności wtedy, kiedy prowadzimy już tradycyjny sklep. Nie ma wtedy bowiem na starcie wielu problemów organizacyjnych związanych z logistyką oraz magazynowaniem towarów. Sam proces sprzedaży towarów w Internecie jest stosunkowo prosty i zapewne wielu z nas takich zakupów już dokonywało. Towary są prezentowane na specjalnej stronie internetowej, łącznie z opisem i cennikiem, często wzbogacone o zdjęcie produktu, a do tego są pogrupowane. Klienci mają do dyspozycji wirtualny koszyk w którym umieszczają swoje zakupy. Właściciel sklepu internetowego otrzymuje złożone przez klientów zamówienia, fakturuje i wysyła pod wskazany adres.

Do handlu w Internecie wykorzystujemy najczęściej gotowe platformy sprzedażowe, które po odpowiednim skonfigurowaniu

i wprowadzeniu towarów w zasadzie od razu umożliwiają sprzedaż. Różnice między nimi sprowadzają się w zasadzie do sposobu zarządzania sprzedażą oraz zasilaniem kartotek towarowych. W tych najprostszych rozwiązaniach, towary oraz cenniki wprowadzamy samodzielnie za pomocą przeglądarki internetowej, nie mamy zbyt wielu możliwości dostosowania opisu towarów do specyficznych cech im przypisanych. Bardziej złożone systemy sprzedażowe integrują cały proces sprzedaży. Możliwa jest na przykład synchronizacja kartotek towarowych oraz cenników z systemem informatycznym. Naturalnie nie wszystkie towary musimy w ten sposób udostępniać, a ceny możemy ustalić na nieco innym poziomie. Takie zintegrowane rozwiązanie jest na pewno najlepszym wyborem, gdyż w zasadzie przy okazji prowadzenia tradycyjnego sklepu, niejako przy okazji otwieramy sobie możliwość sprzedaży towarów w Internecie nie ponosząc przy tym specjalnie większych nakładów finansowych. Koszty prowadzenia sklepu w Internecie mogą sprowadzić się nawet do kwoty około 150 zł. miesięcznie.

Samo uruchomienie sklepu internetowego nie gwarantuje jeszcze sukcesu. Jak powszechnie wiadomo dźwignią handlu jest reklama i promocja. Naprzeciw tym wyma-



ganiom te bardziej złożone systemy sklepów internetowych oferują możliwość integracji z innymi popularnymi platformami sprzedaży w Internecie np. z Allegro lub systemami porównywania cen (Skąpiec, Nokaut, Ceneo, itp.). Możliwa jest automatyczna promocja w „internetowych galeriach handlowych”. Nie bez znaczenia jest możliwość wzbogacenia funkcjonalności sklepu o system płatności on-line, bardzo wygodnej z punktu widzenia kupującego.

Przed dokonaniem wyboru konkretnej platformy sprzedażowej warto zapoznać się z jej działaniem w praktyce. Dlatego też specjalnie dla członków Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gorzowie Wlkp. otwieramy możliwość bezpłatnego przetestowania na okres jednego miesiąca kompletnego, zintegrowanego sklepu internetowego.

Więcej informacji na ten temat pod numerem telefonu 696 150 026 oraz na stronie internetowej www.ziph.pl

Mariusz Stawarski



**66-400 Gorzów Wielkopolski, ul. Nowa 5
NIP 599 286 26 34, Regon 211293154**

Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30.

Prezes

Jerzy Korolewicz
tel. (95) 720-89-99

Dyrektor Izby

Stanisław Owczarek
tel. (95)-73-90-311
fax. (95)-73-90-310
kom. 602 771 656
e-mail: s.owczarek@ziph.pl

Sekretariat

Agnieszka Zabrzaska
tel. (95)-73-90-311
fax. (95)-73-90-310
E-mail: sekretariat@ziph.pl

Dział Finansowo-Kadrowy

Anna Nowak
tel. (95) 73-90-313
fax. (95)-73-90-310
e-mail: a.nowak@ziph.pl

Dział Marketingu

Tomasz Molski
tel. (95) 73-90-312
fax. (95)-73-90-310
kom. 696-007-665
e-mail: t.molski@ziph.pl

Oddział ZIPH w Zielonej Górze

ul. Mariacka 2, 65-908 Zielona Góra

Osoba zarządzająca placówką:

Wiceprezes ZIPH
Krzysztof Romankiewicz

Sekretariat

Anita Suchocka
Tel/Fax + (68) 324 14 70
e-mail: biurozgora@ziph.pl

NAJLEPSZY EKRAŃ LEDOWY !
NAJLEPSZE MIEJSCE !
NAJLEPSZA REKLAMA WIZUALNA !
wszystko w jednym miejscu:
RONDO GÓRCZYŃSKIE - GORZÓW WLKP.



662 031 800, 663 355 555, 602 771 656

KONCESJONOWANA FIRMA OCHRONY MIENIA

HERKULES



- OCHRONA
- MONITOROWANIE
- KONWOJOWANIE
- SPRZĄTANIE

K.F.O.M. „HERKULES” JEST ZAKŁADEM PRACY CHRONIONEJ

Wystawiamy naszym klientom informacje o kwocie obniżenia wpłaty do PFRON
 Podstawa prawna Art.22 ustawy o rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

Oferujemy usługi w zakresie:

- bezpośredniej ochrony fizycznej (ochrona stała lub doraźna, monitoring i konwoje),
- zabezpieczenia technicznego (montaż, eksploatacja, konserwacja, naprawa elektronicznych urządzeń i systemów alarmowych oraz środków mechanicznego zabezpieczenia)
- sprzątnięcia obiektów oraz utrzymania zieleni.

KONCESJONOWANA FIRMA OCHRONY MIENIA „HERKULES” 66-400 GORZÓW WLKP. UL KAZIMIERZA WIELKIEGO 61
 NIP 599-150-37-78; TEL/FAX 95 728-73-61; e-mail: herkules@arx.pl; www.herkules.arx.pl



Poręczenia kredytów i pożyczek dla mikro, małych i średnich przedsiębiorców.



Poręczamy:

- przedsiębiorcom prowadzącym działalność na terenie województwa lubuskiego
- do 60% wartości kapitału kredytu/pożyczki
- do 5 lat (60 miesięcy)

Szczegółowe informacje można uzyskać na naszej stronie internetowej lub w siedzibie firmy.

FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA ROZWOJU LUBUSKIEGO



Lubuski Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o.
 ul. Kupiecka 32B, 65-058 Zielona Góra, tel. 068 323 96 00
 e-mail: lfpk@lfpk.pl, w w w . l f p k . p l

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 - 2013

Dołącz do znajomych



Możesz nam zaufać, znamy się...

... na najlepszych produktach bankowych i wiemy jakie są potrzeby zarówno Twojej firmy jak i Twojej rodziny.

Zapraszamy do placówki w **Gorzowie Wlkp.**, ul. Słowackiego 1 AB, tel. 95 72 27 895, a także naszych placówek w Bogdańcu, Kostrzynie nad Odrą, Krzeszycach, Witnicy oraz Słońsku.

GBS Bank

 www.gbsbank.pl

Dołącz
do znajomych

 Grupa BPS